

Wspomnienie o Profesorze Janie Kordosie

Remembering Professor Jan Kordos



Fot. Archiwum J. Paradysza

2005 r., Finlandia, Uniwersytet w Jyväskylä, konferencja podsumowująca projekt EURAREA. Jan Kordos przewodniczył jednej z sesji

Żal i poczucie straty pojawiły się jako pierwsze, gdy w przedostatni dzień listopada 2021 r. dotarła do nas informacja o śmierci prof. dr. hab. Jana Kordosa. Dla wielu z nas, reprezentantów środowiska polskich statystyków i ekonometryków, Profesor był osobą związaną ze statystyką od zawsze. Przez dziesiątki lat był obecny w niemal każdym miejscu i brał udział w każdym ważnym przedsięwzięciu, które kształtowało statystykę w jej wymiarze naukowym

i empirycznym. Wywarł znaczący wpływ zarówno na praktykę badań statystycznych, jak i rozwój tych zagadnień z zakresu teorii statystyki, w których się specjalizował. Pozostawił po sobie prawie 300 opracowań naukowych i ekspertyz. Imponował pracowitością, otwartością na nowe wyzwania naukowe i organizacyjne, a także żelazną konsekwencją w działaniu. Być może ten właśnie wzorec myślenia i działania – odważnego, a zarazem ścisłego, zdyscyplinowanego i konsekwentnego – stanowi równie ważną spuściznę Profesora jak jego prace naukowe.

Wykształcenie zdobywał pod okiem znakomitych naukowców: prof. Hugona Steinhausa, jednego z twórców lwowskiej szkoły matematycznej, oraz prof. Zbigniewa Pawłowskiego, wybitnego polskiego statystyka i ekonometryka. Wiele zawdzięczał – jak sam przyznawał – krótkiej, ale owocnej współpracy w 1958 r. z prof. Jerzym Neymanem, jednym z najwybitniejszych statystyków XX w.

Profesor Kordos związał swoje życie zawodowe przede wszystkim z Głównym Urzędem Statystycznym, gdzie przepracował ponad 40 lat. Zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk, w tym wiceprezesa GUS w latach 1992–1996. Pracę w Urzędzie rozpoczął w 1955 r. w Departamencie Warunków Bytu; jednocześnie brał aktywny udział w pracach Komisji Matematycznej. Swoje zainteresowania badaniami społecznymi oraz projektowaniem statystycznych badań reprezentacyjnych rozwijał przez wiele lat. W Zakładzie Badań Statystyczno-Ekonomicznych, w którym był odpowiedzialny m.in. za organizację badań i jakość uzyskiwanych danych staty-

stycznych, pełnił różne funkcje, w tym kierownika Laboratorium Metod Matematycznych. W latach 1981–1992 był dyrektorem Departamentu Badań Społecznych i Demograficznych.

W kontaktach i dyskusjach z prof. Kordosem uwagę zwracało jego nieustanne dążenie do poznawania i upowszechniania nowych zagadnień z zakresu teorii i praktyki badań statystycznych. Profesor interesował się nowatorskimi metodami i technikami wnioskowania statystycznego oraz sposobami udoskonalania organizacji badań statystycznych. Z otwartością i uwagą śledził prace dotyczące tego zagadnienia ukazujące się w kraju i za granicą. Inspiracją dla niego były z pewnością wizyty zagraniczne i staże, w tym półroczny na Uniwersytecie w Cambridge (1964 r.), a także praca w Etiopii (1974–1980) w charakterze eksperta FAO, w Chinach (1987 r.), Nepalu (1989 r.) oraz na Litwie i Łotwie (1994–1996). Przez wiele lat współpracował także z Międzynarodowym Instytutem Statystycznym.

Swoją wiedzę i doświadczeniem dzielił się chętnie ze środowiskiem statystyków w Polsce. Na co dzień czynił to w swoim drugim miejscu pracy, czyli Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, gdzie z przerwami przepracował prawie 35 lat. Poza tym chętnie rozmawiał o statystyce na forum Polskiego Towarzystwa Statystycznego, którego prezesem był w latach 1985–1994, oraz podczas niezliczonych konferencji i seminariów, w których brał czynny udział do ostatnich lat swojego życia. Mimo zaawansowanego wieku aktywnie uczestniczył w I Kongresie Statystyki Polskiej w 2012 r. w Poznaniu oraz przygotował referat na II Kongres Statystyki Polskiej, który odbył się w 2018 r. w Warszawie.

Wielość zainteresowań naukowych i osiągnięć organizacyjnych Profesora sprawia, że będziemy go pamiętać zarówno jako wybitnego specjalistę z zakresu oceny jakości danych statystycznych, autora dwóch ważnych monografii: *Jakość danych statystycznych* (1988) i *Dokładność danych w badaniach społecznych* (1987), jak i pomysłodawcę, twórcę oraz wieloletniego redaktora naczelnego czasopisma „Statistics in Transition”, ukazującego się od 2006 r. pod rozszerzonym tytułem „Statistics in Transition new series”. Z biegiem lat „SiTns” wypracował sobie wysoką pozycję na rynku czasopism naukowych w Polsce, a także zdobył uznanie czytelników i autorów z różnych stron świata.

Profesora Kordosa zachowam w pamięci jako osobę o niezwyklej i niesłabnącej z wiekiem pasji badawczej. Był i pozostanie dla mnie uosobieniem otwartości w myśleniu statystycznym i solidności oraz realizmu w badaniach statystycznych. Być może nie każdemu i nie na wszystkie dekady życia dana jest taka energia życiowa, jaką obdarowany został prof. Kordos. Odnosiłem wrażenie, potwierdzane każdym kolejnym spotkaniem lub wymianą korespondencji, że całą tę nadzwyczajną energię Profesor poświęcił statystyce, a także tym, którzy w statystyce znajdują swoje zawodowe lub życiowe spełnienie.

Mirosław Szreder

*
* *
*

Są ludzie, którzy w sposób szczególny kształtują nasze życie zawodowe, nasz stosunek do świata nauki. Profesor Jan Kordos należał do tych osób, które wywarły znaczący wpływ na ścieżkę mojego rozwoju naukowego. Wiele mu zawdzięczam w co najmniej kilku obszarach moich zainteresowań badawczych. Wymienię trzy z nich. Pierwszy dotyczy troski o jakość danych statystycznych. Drugi to statystyka małych obszarów, a w szczególności projekt EURAREA. Trzeci jest związany ze spisem ludności, a konkretnie metodami jego przeprowadzania, badaniami kontrolnymi oraz szacowaniem liczby ludności.



Fot. Archiwum J. Paradyśza

2001 r., Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Katedra Statystyki, zebranie inauguracyjne prace w ramach projektu EURAREA. Od lewej: Jan Kordos, Elżbieta Gołata, Grażyna Dehnel i Aleksandra Witkowska

Jako świeżo wypromowana doktor nauk ekonomicznych, pełna szczytnych idei doskonalenia statystyki publicznej, podczas jednej z konferencji Polskiego Towarzystwa Demograficznego wdałam się w polemikę z Profesorem. Wychowana w ośrodku poznańskim, bazowałam na dorobku takich nauczycieli, jak profesorowie Stanisław Borowski, Mieczysław Kędelski czy Jan Paradyś i wydawało mi się, że mam podstawy, by wypowiadać się na temat jakości badań statystycznych. Nie byłam wówczas świadoma, że dyskutuję z wiceprezesem Głównego Urzędu Statystycznego,

byłym dyrektorem Departamentu Badań Społecznych, przewodniczącym Komisji Matematycznej. Dopiero po zakończeniu sesji prof. Paradysz zapytał mnie, czy wiem, z kim polemizowałam. Nie do końca zdawałam sobie sprawę z tego, że tą osobą był autor *Dokładności danych w badaniach społecznych i Jakości danych statystycznych* – książek, z którymi się nie rozstawałam. Zapewne nie wykazałam się wówczas dyplomacją czy respektem dla stanowiska, jednak moja wypowiedź miała charakter merytoryczny. Profesor Kordos to zauważył, a jego opinię do dzisiaj postrzegam jako jeden z największych komplementów. Tak zapamiętałam mój pierwszy kontakt z nim.

Był to czas, gdy GUS i Polskie Towarzystwo Statystyczne, przy współudziale International Association of Survey Statisticians, a przede wszystkim dzięki ogromnemu osobistemu zaangażowaniu prof. Kordosa, zorganizowały w Warszawie w dniach 30 września–3 października 1992 r. konferencję poświęconą estymacji dla małych obszarów. Jej pokłosiem jest dwutomowe opracowanie *Small Area Statistics and Survey Designs* (1993). Nie uczestniczyłam w tym wydarzeniu, ale fascynująca relacja prof. Paradysza, materiały pokonferencyjne i dyskusje z prof. Kordosem wzbudziły takie zainteresowanie nową problematyką badawczą, że kilka lat później całą katedrą pojechaliśmy do Rygi, gdzie w sierpniu 1999 r. z inicjatywy krajów nadbałtyckich odbywała się konferencja poświęcona zagadnieniom estymacji dla małych obszarów, zorganizowana jako konferencja satelitarna 52. Sesji Międzynarodowego Instytutu Statystycznego. To po tej konferencji pojawiła się idea zawiązania konsorcjum w celu poprawy transferu wiedzy o nowych metodach estymacji. Tak doszło do powstania EURAREA i złożenia wniosku *Enhancing Small Area Estimation Techniques to meet European needs* w piątym programie ramowym UE. Trudno dzisiaj dociekać, dlaczego GUS nie zaangażował się w ten projekt, ale to prof. Kordos wskazał partnerom z zagranicy ośrodek poznański. Pamiętam wielogodzinne rozmowy telefoniczne i argumenty Profesora, który przekonywał mnie o znaczeniu nowoczesnych metod estymacji, ich przyszłości i konieczności zaangażowania się w to przedsięwzięcie. Jako grupa młodych statystyków (wspólnie z Grażyną Dehnel i Tomaszem Klimankiem) odczuwaliśmy presję, ponieważ profesorowie Kordos i Paradysz na nasze barki złożyli ciężar decyzji. W poczuciu odpowiedzialności zaangażowaliśmy się w projekt konsorcjum. Każde zadanie było dla nas wyzwaniem, ale wspominam tamten czas jako wyjątkowy. Mieliśmy możliwość dyskusowania w międzynarodowym gronie statystyków, czerpania wzorców od profesorów Malaya Gosha, Jona N. K. Rao, Raymonda Chambersa i Danny'ego Pfeffermanna, największych autorytetów w tej dyscyplinie, a także nawiązania kontaktów trwających do dzisiaj. W tym sensie prof. Kordos wniósł swój wkład w utworzenie, dzięki staraniom prof. Paradysza, Ośrodka Statystyki Małych Obszarów w Urzędzie Statystycznym w Poznaniu.

Podczas jednego z regularnie odbywających się seminariów projektowych reprezentowałam, wspólnie z prof. Kordosem, nasz zespół. Seminarium odbywało się w Rzymie, a program był jak zwykle intensywny. Spotkania grup roboczych rozpoczynały się o godz. 9.00 i trwały do godz. 17.00, z godzinną przerwą na lunch. Po tylu godzinach pracy potrzebowaliśmy chwili odprężenia, odreagowania stresu, podzielenia się problemami. Tak więc wieczory wypełniały wspólne kolacje i luźne dyskusje. Czy jednak będąc w Rzymie, można było nie udać się do Watykanu, przespacerować po Schodach Hiszpańskich lub zobaczyć fontanny di Trevi? Narodowy Instytut Statystyczny mieści się przy Via Cesare Balbo, w samym sercu Rzymu, tuż obok bazyliki Santa Maria Maggiore, więc wieczorem przemierzaliśmy miasto na piechotę. Był grudzień 2001 r. Ze względu na wiek prof. Kordosa (miał 71 lat) oraz wysiłek związany z uczestnictwem w obradach miałam ogromne obawy przed ujawnieniem Profesorowi wszystkich moich turystycznych planów. Miał jednak do mnie żal, że nie powiedziałam mu o jednej z pieszych wypraw, którą odbyłam w towarzystwie Hiszpanów. W przypadku bazyliki św. Piotra nie mieliśmy szczęścia, ponieważ gdy dotarliśmy na plac św. Piotra, właśnie ją zamykano. Przyznałam się, że zamierzam się tam wybrać wczesnym rankiem, przed obradami. Profesor bardzo mnie zaskoczył, ponieważ następnego dnia był gotów przede mną i to on na mnie czekał. Wspomnienie tamtego poranka pozostało we mnie żywe do dzisiaj. O świcie, w porannej mgle i przy dźwięku dzwonów na *Anioł Pański*, w różnych zaułkach placu św. Piotra pojawiały się pojedyncze osoby w milczeniu zmierzające w kierunku bazyliki. Chwilę czekaliśmy na jej otwarcie przez żołnierzy Gwardii Szwajcarskiej. Świątynia była pusta, bez turystów, przebywali w niej tylko ci, którzy przyszli się pomodlić. Uczestniczyliśmy wówczas we mszy św. przy ołtarzu ukrzyżowania św. Piotra. Profesor bardzo mi dziękował za tę wyprawę. Powiedział, że sam by się na nią nie zdecydował. Widocznie również dla niego było to coś wyjątkowego. Gdy dotarliśmy na Via Cesare Balbo, usłyszałam, że „Elżbieta nie dość, że sama, to jeszcze profesora Kordosa zabrała na śniadanie do papieża”, ale stwierdzenie to było pełne sympatii i uznania. Podobnie oceniono wówczas przygotowaną przez nas, opartą na danych z mikrospisu 1995 r., bazę danych do symulacji.

Spis ludności, jakość danych spisowych i metody przeprowadzania badania były jednymi z tematów wielu moich rozmów z Profesorem. Jego wielką troską było, aby dane ze spisów przeprowadzanych w Polsce nie traktować jako bezdyskusyjnych, pozbawionych błędów i by podlegały one ocenie pod względem jakości. Myślę, że to kolejna pasja łącząca profesorów Kordosa i Paradysza. Byłam świadkiem wymiany opinii między nimi i starałam się wyciągać z tego wnioski.

Z prof. Kordosem odbyłam wiele długich rozmów telefonicznych. Ostatnia, we wrześniu ubiegłego roku, trwała już znacznie krócej. Profesor pytał wówczas o spis, był zlakniony informacji o jego przebiegu i realizacji. Mówił również o swojej choro-

bie i cierpieniu. Przekazywał pozdrowienia dla wszystkich uczestników konferencji SKAD, która wówczas odbywała się w Poznaniu. Wypowiadał się z uznaniem o pracy naszego ośrodka, co oczywiście przekazałam koleżankom i kolegom. Pamiętam, że po zakończeniu rozmowy pomyślałam, jakie to okrutne, gdy światły umysł jest uwięziony w niesprawnym ciele.

W kilku zdaniach nie sposób zawrzeć wielu wspomnień związanych z osobą prof. Kordosa. Kontakt z nim nauczył mnie pokory wobec wiedzy i szacunku dla doświadczenia innych. Profesor był bardzo pracowity i ambitny, sam nauczył się języka angielskiego. Z pasją zgłębiał problemy współczesnej statystyki, był ciekaw, jakie rozwiązania stosują inni. Dzielił się swoim doświadczeniem i dbał o rozwój edukacji statystycznej. Ale przede wszystkim nie był obojętny na wyzwania otaczającej nas rzeczywistości.

W mojej pamięci zapisał się jako osoba odważnie zabierająca głos w trosce o jakość statystyki publicznej, poprawność i jawność stosowanych metod i procedur oraz otwartość nauki. I pod tym względem pozostanie dla mnie wzorem.

Elżbieta Gołata

*
* *
*

Nie pamiętam, kiedy i w jakich okolicznościach poznałem prof. Jana Kordosa, ale już w 1976 r., kiedy broniłem swojej pracy doktorskiej na Wydziale Planowania i Zarządzania w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, dobrze znałem jego najnowsze dzieło o metodach badania dochodów i płac. Bliższą znajomość zawarłem z nim w czasie konferencji naukowej, która odbyła się na terenie zakładów karnych w Zwartowie w 1988 r. Przed rozpoczęciem Narodowego Spisu Powszechnego w 1988 r. głębiej zainteresowałem się badaniem dzietności w ramach NSP 1970, które miało duże znaczenie dla rekonstrukcji płodności w rzeczywistych generacjach kobiet oraz kohortach małżeńskich. Byłem zdumiony, kiedy odkryłem olbrzymie błędy pokrycia w NSP 1970. I z mojego opracowania, i z referatu prof. Kordosa wynikało, że nie istnieją badania bez błędów systematycznych. Błędy te należy uwzględniać na wszystkich etapach badania statystycznego, zaczynając od planowania, a kończąc na estymacji, korektach i krytycznej ocenie wyników. Widocznie zrobiłem w tym czasie dobre wrażenie na profesorach Kordosie i Ryszardzie Zasepie, ponieważ krótko potem zostałem powołany w skład Komisji Matematycznej Głównego Urzędu Statystycznego na lata 1990–1993.

Prace w Komisji zbiegły się w czasie z moim zainteresowaniem statystyką regionalną oraz estymacją pośrednią, w tym statystyką małych obszarów (SMO). W podobnym kierunku szły zainteresowania badawcze prof. Kordosa, który już w 1992 r.

zorganizował dużą międzynarodową konferencję poświęconą estymacji dla małych obszarów, z udziałem wielu autorytetów w tej dziedzinie statystyki. Po latach napisał, że ta konferencja miała znaczący wpływ na zajęcie się problematyką estymacji dla małych obszarów w Polsce i innych krajach będących w okresie transformacji systemowej. Profesor aktywnie uczestniczył w naszych poznańskich konferencjach poświęconych statystyce regionalnej, na których, począwszy od 1996 r., estymacja dla małych obszarów zajmowała ważne miejsce.

Na drugiej z tych konferencji, zorganizowanej w Poznaniu-Kiekrzu w dniach 12–14 października 1998 r., prof. Kordos i Jan Kubacki zajęli się praktycznymi aspektami zastosowania SMO w badaniu ubóstwa. Na trzeciej konferencji, zatytułowanej *Statystyka regionalna w służbie samorządu lokalnego i biznesu*, która miała miejsce w Poznaniu-Kiekrzu w dniach 5–7 czerwca 2000 r., prof. Kordos przedstawił projekt europejskiego badania EURAREA. Podczas czwartej konferencji statystyki regionalnej w jednoczącej się Europie prof. Kordos skupił się na wskaźnikach społecznych w kontekście SMO.



Fot. Archiwum J. Paradysza

2005 r., Finlandia, Uniwersytet w Jyväskylä, konferencja poświęcona statystyce małych obszarów.
Od lewej: Elżbieta Gołata, Jan Kordos, Nick Longford, NN, Krystyna Pruska i Jan Paradysz

Największym sukcesem organizacyjnym prof. Kordosa, oprócz stworzenia i redagowania przez kilkanaście lat międzynarodowego czasopisma naukowego „Statistics in Transition”, była konferencja satelitarna poświęcona SMO, która odbywała się

w dniach 20–21 sierpnia 1999 r. w Rydze. Profesorowi udało się zebrać wielu najwybitniejszych na świecie specjalistów w dziedzinie estymacji pośredniej. Na tejsze konferencji zaprezentowaliśmy wspólny referat, który zainicjował naszą prawie dziesięcioletnią współpracę w zakresie estymacji dla małych obszarów.

Pokłosiem konferencji w Rydze był międzynarodowy projekt badawczy EURAREA, którego inicjator i kierownik Patrick Heady – prawdopodobnie zgodnie z sugestią prof. Kordosa – zaprosił do współpracy, jako swego rodzaju reprezentanta krajów postkomunistycznych, naszą Katedrę Statystyki na Wydziale Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Jako merytoryczne uzasadnienie tego wyboru można przytoczyć fakt, że polska grupa na konferencji w Rydze była najliczniejsza po amerykańskiej, a większość polskiego zespołu pochodziła z Poznania (śp. Piotr Błażczak, Grażyna Dehnel, Elżbieta Gołata, Tomasz Klimanek, Jan Paradysz i Aleksandra Witkowska). Wymieniona szóstka, wzmocniona o nowo zatrudnionego w Katedrze Statystyki Marcina Szymkowiaka oraz o prof. Kordosa, stanowiła polski zespół wykonawców w projekcie EURAREA. Projekt został zrealizowany w ramach Piątego Programu Ramowego Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji Unii Europejskiej, opracowanego na lata 2000–2004. Polska wzięła w nim udział wraz z sześcioma innymi krajami europejskimi (Wielką Brytanią, koordynatorem projektu, a także Finlandią, Hiszpanią, Szwecją, Włochami i Norwegią). Oprócz spotkań roboczych w poszczególnych krajach (m.in. w Helsinkach w 2001 r. i w Poznaniu w 2003 r.) EURAREA zapoczątkowała biennale poświęcone problemom związanym z estymacją dla małych domen i obszarów. Pierwsza konferencja, stanowiąca podsumowanie projektu, odbyła się na Uniwersytecie w Jyväskylä w Finlandii w dniach 27–31 sierpnia 2005 r. Następne konferencje miały miejsce 3–5 września 2007 r. w Pizie (Włochy), 29 czerwca–1 lipca 2009 r. w Elche (Hiszpania), 11–13 sierpnia 2011 r. w Trewirze (Niemcy) i 3–5 września 2014 r. w Poznaniu. Trzon komitetu organizacyjnego stanowili pracownicy Urzędu Statystycznego w Poznaniu, w którym w 2007 r. powstał Ośrodek Statystyki Małych Obszarów, w czym pośrednio nie małe zasługi miał prof. Kordos.

Moje relacje naukowe z prof. Kordosem dotyczyły nie tylko problemów związanych z estymacją dla małych obszarów. Rozpoczęta w pierwszej dekadzie XXI w. rewolucja informatyczna, polegająca na wykorzystaniu rejestrów administracyjnych oraz nowych technik estymacji, miała w nim sprzymierzeńca. Profesor chętnie recenzował nasze prace oraz zapraszał do publikowania na łamach „Statistics in Transition”. Łączył solidne podstawy matematyczne, wszak był uczniem wielkiego Hugona Steinhausa, z głęboką merytoryczną oceną jakości danych statystycznych. Przypadkowo dowiedziałem się, że prof. Kordos i Karol Dykiert, mój wychowawca klasowy i nauczyciel matematyki w Technikum Ekonomicznym we Wrocławiu, uczęszczali na to samo seminarium magisterskie prof. Steinhausa – który bardzo

cecił Karola i poświęcił mu akapit w swoich wspomnieniach. Ja zaś zawdzięczam mu zamiłowanie do matematyki oraz słowa zachęty i uznania przy moich awansach naukowych. Niestety o wspólnym rozdziale ze studenckich czasów prof. Kordosa i mojego nauczyciela dowiedziałem się dopiero po jego śmierci w 2003 r.



Fot. A. Mikuliec, UJ

2007 r. Łódź, konferencja MSA. Od lewej (rzędami): Jan Kordos, Walenty Ostasiewicz, Janusz Wywiół, Mirosław Krzyśko, Beata Bieszk-Stolorz, Iwona Markowicz, Krzysztof Jajuga, Marek Walesiak, Kazimiera Guraj-Kaczmarek

Profesor Kordos zawsze ubolewał nad brakiem poważnych prac oceniających jakość narodowych spisów powszechnych w Polsce. Polskie spisy kontrolne uważał za mało wiarygodne, a stwierdzane błędy rzędu 1–2%, jakie wykazywano w GUS na podstawie spisów jeszcze sprzed 1990 r. – za nieporozumienie. Ironizował, że nasze spisy okazałyby się najdokładniejszymi na świecie, ponieważ w innych krajach na podstawie bardziej wiarygodnych i cechujących się wyższym poziomem naukowym opracowań międzynarodowych wykazywano dużo większe rozmiary błędów. Niestety, w przypadku polskich spisów często mieliśmy do czynienia z pogwałceniem podstawowych zasad masowych badań statystycznych. Po pierwsze, *eine Quelle ist keine Quelle* (jedno źródło to żadne źródło). Spisy można (i trzeba) oceniać na podstawie alternatywnych źródeł informacji, takich jak rejestry administracyjne, badania specjalne (BAEL, badanie budżetów gospodarstw domowych czy EU-SILC), a nawet

badania statystyczne w innych krajach, w tym statystyka lustrzana. Alternatywnym źródłem informacji mogą być także wcześniejsze spisy ludności. Konieczna jest zatem kohortowa analiza przeżycia od spisu do spisu. Po drugie, we wszystkich NSP brak jest korekt dotyczących odmów i nieobecności w badaniu, a także innych błędów systematycznych. Po trzecie, polskie NSP ciągle nie odpowiadają zasadzie bezpośredniości informacji, a respondent grupowy, zamiast likwidacji, doczekał się w NSP 2021 instytucjonalizacji. Alternatywnym i zarazem poprawniejszym rozwiązaniem jest spis oparty na zintegrowanych rejestrach administracyjnych lub samospis (z pomocą ankietera oraz z wykorzystaniem indywidualnych kwestionariuszy z PESEL-em poszczególnych osób w gospodarstwie domowym).

Profesor Kordos podzielał moje opinie na temat spisów. Oprócz licznych wypowiedzi na konferencjach świadczy o tym jego – chyba nigdzie nieopublikowany – artykuł z początku 2021 r., w którym wyrażał obawy o jakość PSR 2020 i NSP 2021 przeprowadzanych w warunkach pandemii COVID-19. W korespondencji z osobami i instytucjami, do których prof. Kordos skierował swój artykuł, poparłem jego stanowisko i wskazywałem na możliwości rozwiązania problemu. Sądzę, że ta ostatnia praca Profesora stanowi dla polskich statystyków swoisty testament i zobowiązanie do dbałości o jakość danych uzyskiwanych w powszechnych spisach rolnych i ludności.

Jan Paradysz

*
* *
*

Profesor Jan Kordos był jednym z tych reprezentantów środowiska statystyków, którzy nie tylko posiadali rozległą wiedzę z teorii statystyki, lecz także potrafili zastosować ją w praktyce. Należał do najwybitniejszych specjalistów – nie waham się powiedzieć, nie tylko w Polsce, lecz także na świecie – w zakresie projektowania i realizowania badań statystycznych. Zetknąłem się z nim w pierwszej połowie lat 80. XX w., gdy był dyrektorem Departamentu Badań Społecznych i Demograficznych w Głównym Urzędzie Statystycznym. Nasze pierwsze spotkanie dotyczyło badań gospodarstw domowych. Od razu zdałem sobie sprawę, że mam do czynienia ze znakomitym naukowcem i świetnym praktykiem. Później spotykałem się z prof. Kordosem systematycznie na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych i seminariach.

Oprócz ogromnej wiedzy statystycznej zawsze imponowały mi wyjątkowe zdolności organizacyjne Profesora. Wspomnę tutaj o dwóch przedsięwzięciach. Pierwszym z nich był udział w organizacji międzynarodowej konferencji *Poverty Measurement for Economies in Transition in Eastern European Countries*, która odbyła się w War-

szawie w 1991 r. Dzięki międzynarodowej renomie Profesora jako badacza zjawisk społecznych oraz jego osobistym kontaktom udało się zapewnić udział w konferencji najwybitniejszych w skali światowej badaczy ubóstwa. Zaowocowało to niezwykle wysokim jakościowym badaniami ubóstwa w Polsce oraz nawiązaniem przez polskich statystyków współpracy z czołowymi ośrodkami badawczymi zajmującymi się problematyką ubóstwa i nierówności na świecie.

Drugim wydarzeniem o niezwyklej wadze dla rozwoju polskiej statystyki, o którym chciałbym wspomnieć, było zainicjowanie przez prof. Kordosa w 1993 r. powstania międzynarodowego czasopisma „Statistics in Transition”. Profesor był również jego pierwszym redaktorem naczelnym – do 2007 r. Wspominam o tym, ponieważ wraz z prof. Adamem Szulcem zostałem zaproszony przez Profesora do współpracy przy tworzeniu tego periodyku jako zastępcy redaktora naczelnego. Z perspektywy czasu widzę, że tylko dzięki determinacji, poświęceniu setek godzin pracy i osobistemu zaangażowaniu prof. Kordosa to przedsięwzięcie odniosło sukces.

Przez prawie 35 lat Profesor był związany jako badacz i wykładowca ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie. Mając świadomość jego rozległej wiedzy, kompetencji i doświadczenia dydaktycznego, zaproponowałem mu w 1995 r., w porozumieniu z prof. Janiną Józwiak, stanowisko profesora w Instytucie Statystyki i Demografii SGH. W efekcie do 2007 r. prowadził popularne wśród studentów wykłady z różnych obszarów statystyki oraz był promotorem wielu prac licencjackich i magisterskich.

Od 2004 r. współpracowałem z prof. Kordosem przy kolejnych edycjach monografii *Statystyka społeczna*, która stała się podstawowym podręcznikiem do statystyki społecznej nie tylko w SGH, lecz także na innych uczelniach ekonomicznych w Polsce. Po 2007 r. nadal utrzymywałem współpracę z Profesorem na polu naukowym, m.in. korzystałem z jego szerokiej wiedzy statystycznej i doświadczenia w zespołach badawczych utworzonych w celu realizacji w latach 2008–2011 projektu badawczego *Small Area Methods for Poverty and Living Conditions Estimates*, finansowanego w ramach grantu Komisji Europejskiej. Systematyczne kontakty z Profesorem utrzymywałem aż do 2021 r. – najpierw spotykałem się z nim osobiście, a w ostatnich latach rozmawiałem telefonicznie oraz korespondowałem e-mailowo. Zawsze mogłem się do niego zwrócić i skorzystać z jego cennych rad.

Tomasz Panek



Profesor Jan Kordos należał do tych członków Polskiego Towarzystwa Statystycznego, którzy szeroko promowali polską myśl statystyczną na arenie międzynarodowej. W 1980 r., po powrocie z Etiopii, gdzie pracował jako ekspert Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. wyżywienia i rolnictwa, dołączył do kierowanej przez prof. Leszka Zienkowskiego grupy inicjatorów wznowienia działalności PTS. Na zgromadzeniu założycielskim Towarzystwa, które odbyło się 16 kwietnia 1981 r., prof. Kordos został powołany w skład Tymczasowej Rady Głównej jako wiceprezes. Następnie przez dwie kadencje, w latach 1985–1994, pełnił funkcję prezesa PTS. To okres rozkwitu Towarzystwa pod względem organizacyjnym i naukowo-badawczym.



Fot. A. Mikulec, UR

2010 r., Łódź, konferencja MSA. Uroczystość z okazji 80. rocznicy urodzin Jana Kordosa.
Od lewej: Magdalena Graczyk, Anna Witaszczyk, Czesław Domański, Dariusz Parys, Grażyna Trzpiot,
Miroslaw Szreder, Walenty Ostasiewicz, Jan Kordos, Mariusz Kubus i Aleksandra Baszczyńska

Warto wspomnieć o co najmniej kilku ważnych osiągnięciach PTS pod przewodnictwem prof. Kordosa. W październiku 1986 r. podjęto decyzję o utworzeniu „Biuletynu Informacyjnego RG PTS”. Czasopismo ukazywało się do 1998 r. i w tym czasie do druku oddano 44 numery. Z całą pewnością „Biuletyn” odegrał dużą rolę

w promowaniu dokonań polskiej statystyki. Na jego łamach informowano także o najważniejszych wydarzeniach dotyczących statystyki międzynarodowej.

W marcu 1987 r. podjęto decyzję o utworzeniu Biura Badań i Analiz Statystycznych, które zapewniło Towarzystwu dużą niezależność ekonomiczną. PTS było współorganizatorem międzynarodowej konferencji *Small Area Statistics and Survey Design*, która odbyła się w dniach 30 września–3 października 1992 r. w Warszawie. W wydarzeniu uczestniczyły 63 osoby, w tym 38 zagranicznych gości pochodzących z 17 krajów.

31 marca 1990 r. walne zgromadzenie PTS podjęło uchwałę o stowarzyszeniu PTS z Międzynarodowym Instytutem Statystycznym (International Statistical Institute – ISI). Profesor Kordos w imieniu Rady Głównej PTS prowadził rozmowy z dr. J. P. Fellegim i prof. Gunnarem Kulldorffem, prezydentami ISI. Po spełnieniu warunków stawianych organizacjom starającym się o stowarzyszenie, w lutym 1994 r. PTS dołączył do ISI.

Profesor był także założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym czasopisma „Statistics in Transition”, wydawanego przez PTS i Główny Urząd Statystyczny.

W ostatnim czasie często rozmawiałem z prof. Kordosem telefonicznie. Przekazywałem mu informacje o bieżącej działalności PTS, a także o konferencjach, spotkaniach i posiedzeniach różnych gremiów naukowych. Profesor do końca życia nie przestawał interesować się polską statystyką. Z pewnością można też powiedzieć, że rozsławił ją na arenie międzynarodowej.

Czesław Domański

*
* *

Należeliśmy z prof. Janem Kordosem do różnych pokoleń, łączyły nas jednak wspólne korzenie naukowe: obaj u progu życia zawodowego studiowaliśmy matematykę na Uniwersytecie Wrocławskim i obaj czerpaliśmy z dorobku tamtejszej szkoły zastosowań matematyki stworzonej przez prof. Hugona Steinhausa. Profesor Kordos był zresztą jego uczniem i współpracownikiem; niejednokrotnie wspominał surowe przestrzeganie przez swego mistrza reguł językowych, np. aby imię podawać przed nazwiskiem.

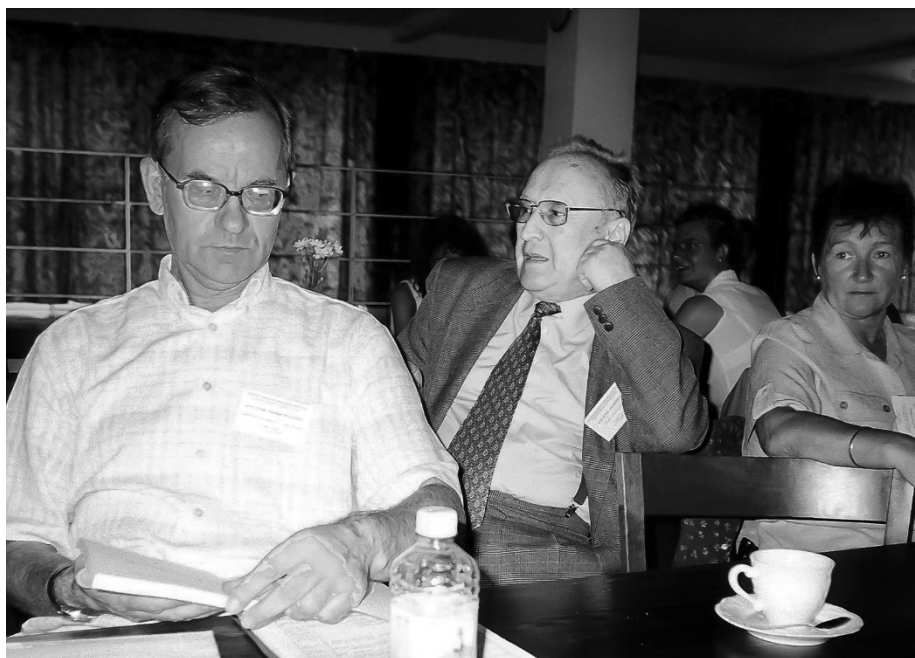
Po raz pierwszy bezpośrednio zetknąłem się z Profesorem niedługo po rozpoczęciu pracy w statystyce publicznej. Było to 19 października 1994 r. Tego dnia w Głównym Urzędzie Statystycznym odbyło się spotkanie dotyczące studium doktorskiego powstającego we współpracy Urzędu ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie (Profesor był w tamtym czasie wiceprezesem GUS). Duże wrażenie wywarły na mnie zaangażowanie Profesora w uruchomienie studium, troska o podnoszenie

kwalifikacji polskich statystyków, imponująca wiedza, profesjonalizm i jasno wytyczone cele. I mimo że na oficjalne rozpoczęcie studiów trzeba było jeszcze trochę poczekać (kwalifikacja miała miejsce 25 lutego 1995 r., a inauguracja – 11 marca 1995 r.), to już wtedy widać było pragnienie Profesora, aby wszystko zaczęło się jak najszybciej. Potem Profesor przez cały czas czuwał nad prawidłowym funkcjonowaniem studium oraz nad proponowaniem kierunków badań doktorskich istotnych z punktu widzenia rozwoju statystyki. Z tego powodu na zakończenie obrony mojej rozprawy doktorskiej w październiku 1999 r., oprócz podziękowań dla promotora, recenzentów i rady, złożyłem Profesorowi specjalne wyrazy wdzięczności za jego starania.

Profesor angażował się również w inne działania szkoleniowe. Dla przykładu był współautorem i współprowadzącym szkolenie z metody reprezentacyjnej w Ośrodku Szkolenia Kadr Statystyki w Jachrance (16–20 czerwca 1997 r.). Przedstawił wówczas w niezwykle interesujący sposób m.in. zagadnienia związane z opracowywaniem raportów z badań, doświadczenia międzynarodowe w dziedzinie statystyki małych obszarów czy rozszerzenia zakresu stosowania badań reprezentacyjnych. Różne pokrewne problemy poruszał później m.in. podczas konferencji Centrum Statystyki Regionalnej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, zorganizowanych w Poznaniu-Kiekrzu (5–7 czerwca 2000 r.) i Łagowie (2–5 września 2002 r.). Niezmiennie wywoływały one interesujące dyskusje, które kontynuowaliśmy indywidualnie i w efekcie których dojrzewiała w nas wspólnota pewnych zainteresowań statystycznych.

Na początku XXI w. miało także miejsce znamienne wydarzenie świadczące o znakomitych umiejętnościach Profesora w zakresie popularyzacji statystyki. Otóż w pewnej audycji Janusza Weissa z cyklu *Dzwonię do Pani, Pana w bardzo nietypowej sprawie*, nadawanego w jednej z ogólnopolskich rozgłośni radiowych, pojawił się zgłoszony przez słuchacza problem rozbieżności między danymi o wynagrodzeniach podawanymi przez GUS a tymi wynikającymi z własnych obserwacji. Prowadzący zadzwonił do GUS i traf chciał, że oddano głos właśnie Profesorowi, który – jak później wspominał – przypadkiem znalazł się wtedy w odpowiednim departamencie. Profesor przystępnie i zarazem szczegółowo opowiedział o celu i istocie badań reprezentacyjnych oraz interpretacji uzyskanych w ich rezultacie wyników. Prowadzący był widocznie pod dużym wrażeniem erudycji rozmówcy, ponieważ audycja, która zazwyczaj trwała ok. 20 minut, wówczas przedłużyła się do 45 minut.

Istotne wsparcie ze strony Profesora otrzymałem w związku z moim kolokwium habilitacyjnym w październiku 2007 r. Profesor był już wtedy na emeryturze, ale wziął udział w tym wydarzeniu, poproszony o to m.in. w związku z wątkiem dotyczącym „Wiadomości Statystycznych”, który przewinął się w dyskusji (warto wspomnieć, że Profesor zasiadał wówczas w Radzie Programowej czasopisma).



Fot. Archiwum J. Paradyśza

2002 r., Łągów, konferencja naukowa *Statystyka regionalna w jednoczącej się Europie*, zorganizowana przez Katedrę Statystyki i Centrum Statystyki Regionalnej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Od lewej: Wiesław Wagner, Jan Kordos, Anetta Zielińska i Wiesława Mazur

Wtedy i później spotykaliśmy się wielokrotnie na różnych konferencjach, m.in. na I Ogólnopolskim Zjeździe Statystyków z okazji 95-lecia Polskiego Towarzystwa Statystycznego we Wrocławiu (10–12 października 2007 r.) czy na I Kongresie Statystyki Polskiej z okazji 100-lecia PTS (18–20 kwietnia 2012 r.). Profesor rozwijał wówczas swoje zainteresowania doskonaleniem teorii i praktyki badań próbkowych, czemu dał wyraz w referatach i debatach podczas tych konferencji. Dało się wszakże zauważyć zogniskowanie uwagi Profesora na kwestii jakości w statystyce (Profesor zajmował się tą tematyką już w latach 80. XX w.; opublikował wtedy nawet książkę na ten temat). Kilkakrotnie rozmawialiśmy o tym w GUS. Profesor podjął się również organizacji sesji poświęconej temu zagadnieniu podczas konferencji *Statystyka – Wiedza – Rozwój*, zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Roku Statystyki w Łodzi (17–18 października 2013 r.), w trakcie której i ja miałem przyjemność wystąpić. O tym, jaką wagę przywiązywał do jakości statystycznej, świadczy choćby fakt, że postarał się wówczas o przeniesienie – zaplanowanej pierwotnie na zakończenie obrad – tej sesji na pierwszy dzień konferencji.

W tym czasie Profesor powrócił też do swojego pomysłu sprzed lat. Chodziło mianowicie o napisanie monografii poświęconej metodyce projektowania i realizacji

badania społecznych. Profesor planował, że książka będzie się składała z 10 rozdziałów poświęconych m.in. podstawowym etapom przygotowania i realizacji badań (w tym w terenie), zasadom projektowania kwestionariuszy, mechanizmom doboru próbek, metodom estymacji, błędom nielosowym oraz opracowywaniu finalnych raportów z badania. Część materiału Profesor opracował już zresztą wcześniej i potrzebna była tylko ich aktualizacja. Dokonałiśmy wówczas wstępnego omówienia kierunków prac, jednak Profesor zauważył później, że z uwagi na jego liczne obowiązki oraz stan zdrowia ukończenie przedsięwzięcia może być bardzo trudne. I faktycznie, nie udało się go zrealizować, ale warto by w przyszłości rozważyć wykonanie tego zamierzenia, z ewentualnym uwzględnieniem kwestii ważnych współcześnie, takich jak imputacja, obciążenie odpowiedzi czy kontrola ujawniania danych.

Mimo problemów zdrowotnych Profesor pozostawał przez cały czas bardzo aktywny. Od 2014 r. napisał sporo artykułów poświęconych zarządzaniu jakością w statystyce (ze szczególnym uwzględnieniem strategii Total Quality Management – TQM). Był również współredaktorem monografii *Statystyka. Zastosowania biznesowe i społeczne*, wydanej w 2014 r. przez Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie im. prof. Leszka J. Krzyżanowskiego. Na II Kongres Statystyki Polskiej z okazji 100-lecia GUS (Warszawa, 10–12 lipca 2018 r.) przygotował wystąpienia poświęcone innowacji w statystyce oraz międzynarodowym sesjom i konferencjom zorganizowanym w Polsce pod auspicjami „Statistics in Transition”. Te opracowania chętnie udostępniał osobom, z którymi korespondował, tym bardziej że z powodu choroby nie mógł wygłosić ich osobiście. Nie zapominał również o spisach powszechnych 2020 r. i 2021 r. w Polsce i na świecie – przygotował opracowanie ukazujące syntetyczny przegląd metod oceny jakości w tego rodzaju badaniach.

W końcowym okresie życia Profesor interesował się wpływem pandemii COVID-19 na społeczeństwo i gospodarkę. Jak sam pisał, gromadził opublikowane informacje i analizy na ten temat. Przygotował także artykuł poświęcony temu problemowi.

Po raz ostatni korespondowałem z Profesorem w lutym 2021 r., właśnie w sprawie wspomnianego wcześniej tekstu poświęconego spisom. Profesor zakończył swoją wiadomość znamienym stwierdzeniem: „Zdaję sobie sprawę, że mój czas jest ograniczony”. W mojej pamięci pozostanie jako znakomity naukowiec, nauczyciel i interlokutor, dla którego statystyka była sensem życia.

Andrzej Młodak

*
* *

Profesora Jana Kordosa poznałam ponad 20 lat temu, kiedy byłam asystentką w Zakładzie Statystyki i Ekonometrii na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Poszukując promotora pracy doktorskiej, usłyszałam od starszej koleżanki o świetnym profesorze z Instytutu Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, który pracował również jako praktyk w Głównym Urzędzie Statystycznym. Zgłosiłam się, a prof. Kordos przyjął mnie bardzo życzliwie, pomógł sprecyzować temat rozprawy doktorskiej i zgodził się objąć opieką naukową.

Przez kilka następnych lat uczestniczyłam w seminariach doktoranckich prowadzonych przez Profesora. Do dziś wspominam je jako okres nie tylko intensywnej pracy naukowej, lecz także nauki warsztatu statystycznego pod okiem prawdziwego mistrza. Profesor chętnie dzielił się swoją ogromną wiedzą statystyczną oraz doświadczeniami w prowadzeniu badań statystycznych i w pracy naukowej. Ujmowało mnie w nim to, że był człowiekiem niezwykle uprzejmym i pomocnym, a zarazem bardzo wymagającym i konkretnym, wyznaczającym ambitne zadania i konsekwentnie egzekwującym ich realizację. Potrafił skutecznie motywować do pracy naukowej. Pisałam swoją pracę doktorską w czasach, kiedy trudno było o zagraniczne książki, dostęp do artykułów nie był tak łatwy jak dziś, a materiały konferencyjne miały wyłącznie formę papierową, ale zawsze mogłam liczyć na pomoc Profesora.

Z perspektywy czasu myślę o prof. Kordosie nie tylko jako promotorze mojej pracy doktorskiej, lecz także prawdziwym nauczycielu i wielkim mistrzu. Profesor przekazał mi ogromną, wykraczającą poza podręczniki wiedzę ze statystyki, przede wszystkim z zakresu metody reprezentacyjnej, statystyki społecznej, jakości danych, praktyki badań statystycznych i metodologii badań naukowych. Tłumaczył, jak prowadzić zajęcia ze studentami. Do dziś przygotowując, a potem prowadząc wykłady i ćwiczenia ze statystyki oraz pisząc prace naukowe, korzystam z tego, co mi przekazał. Kiedy mam jakieś wątpliwości, to zastanawiam się, jak dane zagadnienie przedstawiłby Profesor. Do dziś zdarza mi się odwoływać do jego publikacji, a także sięgać do materiałów, które od niego otrzymałam. W pracy naukowej i dydaktycznej mam przyjemne poczucie brania udziału w sztafecie pokoleń. Poczucie, że czerpię z tego, czego mnie nauczył prof. Kordos, a czego wcześniej nauczył go prof. Hugo Steinhilber, którego często wspominał.

Profesor przekazał mi nie tylko wiedzę. Uczył, że należy bardziej wymagać od siebie niż od innych. Był tytanem pracy, zwracającym uwagę na najdrobniejsze szczegóły. Pamiętam, jak skrupulatnie przygotowywał slajdy na konferencje i zajęcia ze studentami, pisał recenzje artykułów i prac doktorskich oraz artykuły i jak bardzo

dokładnie sprawdzał moją pracę doktorską, moje prezentacje i artykuły. Każde zdanie, każde słowo, każda kropka i każdy przecinek były przeanalizowane przez Profesora, a ja czułam się bardzo dobrze z tym, że wszystko zostało tak sumiennie sprawdzone.

Profesor Kordos po przejściu na emeryturę w SGH związał się z prywatną uczelnią, natomiast ja po doktoracie rozpoczęłam pracę w SGH. Wciąż się spotykaliśmy, bardzo dobrze się rozumieliśmy i nie zawaham się powiedzieć, że po prostu się lubiliśmy. Profesor mimo zaawansowanego wieku był zawsze pełny życia oraz chęci do uczenia się i uczenia innych. Fascynował się Williamem Demingiem i filozofią Total Quality Management. Podzielałam tę fascynację. W rozmowach z Profesorem poruszaliśmy ciekawe tematy, które do dziś pamiętam, a jego bezcenne rady wciąż stosuję w pracy naukowej i dydaktycznej.

Panie Profesorze, na zawsze pozostanie Pan w mojej pamięci zarówno jako mój nauczyciel i mistrz, jak i bardzo serdeczny człowiek. Dziękuję Panu za wszystko.

Dorota Racziewicz

*
* *
*

Wiadomość o śmierci prof. Jana Kordosa dotarła do mnie 2 grudnia ubiegłego roku. Zrobiło mi się bardzo smutno, popłynęły łzy... Uświadomiłam sobie, że odszedł człowiek, który wywarł największy wpływ na moje życie zawodowe. Kiedy jesienią 1985 r. rozpoczynałam pracę w Głównym Urzędzie Statystycznym, nie sądziłam, że moja przygoda ze statystyką będzie trwała do dziś. Myślę, że gdybym nie spotkała wtedy na swojej drodze Profesora, który kierował Departamentem Badań Społecznych, to pewnie moje zawodowe losy potoczyłyby się zupełnie inaczej. Profesor od razu wciągnął mnie do prac Zespołu ds. Zintegrowanego Systemu Badań Gospodarstw Domowych, któremu przewodniczył. Wspólnie z kolegami z różnych departamentów i jednostek GUS oraz we współpracy ze środowiskiem naukowym pracowaliśmy nad stworzeniem zharmonizowanego systemu badań pozwalającego na dokonywanie kompleksowej oceny sytuacji społecznej w Polsce w zakresie szeroko rozumianych warunków życia, sytuacji demograficznej oraz rynku pracy. Pozytywne efekty tych prac, jak chociażby realizacja cyklicznych badań modułowych, są widoczne do dziś. Praca w tym zespole była jednym z moich najważniejszych doświadczeń zawodowych, które utwierdziło mnie w przekonaniu o ogromnym znaczeniu kompleksowego spojrzenia na badane i analizowane zjawiska, a także o istotności pracy zespołowej.

Profesor był wieloletnim dyrektorem Departamentu Badań Społecznych. Podczas pełnienia przez niego tej funkcji oraz funkcji wiceprezesa GUS statystyka społeczna

stała na najwyższym poziomie. Myślę, że nie jest to tylko moja opinia. Profesor w mistrzowski sposób potrafił połączyć wiedzę teoretyczną z praktyką badań statystycznych. Zawsze dbał o jakość badań na każdym etapie ich realizacji. Był otwarty na współpracę międzynarodową i starał się dzielić z innymi swoją wiedzę i doświadczeniami. Zachęcał do poszukiwania nowych tematów i wdrażania nowych metod badawczych. Dyskutował o problemach metodologicznych i próbował je rozwiązywać we współpracy z innymi. Rozmawiał ze wszystkimi na partnerskich zasadach, nie podkreślając swojej pozycji. Potrafił zarażać miłością do statystyki – mieliśmy pozytywny przykład szefa, czuliśmy się potrzebni i po prostu chciało się nam pracować.



Fot. W. Garbień, archiwum US w Łodzi

2013 r., Łódź, konferencja *Statystyka – Wiedza – Rozwój*. Prezes GUS Janusz Witkowski wręcza Janowi Kordosowi medal z okazji Międzynarodowego Roku Statystyki i 95-lecia GUS.

W głębi (od lewej): Grażyna Trzpiot, NN, Jan Berger, Mirosław Krzyško i Kazimierz Kruszką

Profesor Kordos dopingował nas zawsze do stałego rozwoju i starał się stwarzać do tego warunki. Podrzucał do przeczytania ciekawe artykuły, najnowsze podręczniki i opracowania naukowe, wysyłał na konferencje. Dzięki swoim kontaktom międzynarodowym pozyskiwał do prowadzenia szkoleń w GUS wybitnych ekspertów. Pamiętam szkolenia z metody reprezentacyjnej, badań panelowych i problematyki braku odpowiedzi w badaniach prowadzone przez prof. Grahama Kaltona i dr. Richarda Platka. Z inicjatywy Profesora były organizowane liczne konferencje i seminaria – krajowe i międzynarodowe. Dla mnie szczególnie ważną okazała się

międzynarodowa konferencja poświęcona metodologii badań nad ubóstwem, która odbyła się w GUS w październiku 1991 r. Najbardziej brakuje mi jednak seminariów departamentalnych, podczas których dyskutowaliśmy z naszym dyrektorem o badaniach realizowanych przez departament, problemach metodologicznych i nowinkach statystycznych ze świata.

Profesor był szefem wymagającym, ale jednocześnie wyrozumiałym. Myślę, że zawsze wymagał więcej od siebie niż od innych. To motywowało do solidnej pracy. Niejednokrotnie powtarzał z uśmiechem, że jego mistrz, wybitny matematyk prof. Hugo Steinhaus, zalecał przed upublicznieniem artykułu czy innego tekstu przeczytanie go samemu sto razy. „Ja aż takich wymagań nie stawiam – mawiał – wystarczy przeczytać kilka razy”.

Moje kontakty z prof. Kordosem nie ustały, kiedy przestał być moim dyrektorem czy wiceprezesem GUS, tylko przybrały inny charakter. Dopóki Profesor pracował w Urzędzie, była możliwość konsultacji osobistych, omówienia z nim różnych problemów badawczych. Później – do momentu, do którego pozwoliło mu na to zdrowie – mogłam liczyć na rozmowę telefoniczną czy kontakt e-mailowy. Rozmawialiśmy o tym, nad czym obecnie pracujemy, co słychać w GUS i światowej statystyce. Statystyka i GUS – to była wielka pasja Profesora.

W mojej pamięci prof. Kordos pozostanie na zawsze nie tylko jako wybitny teoretyk i praktyk z zakresu metody reprezentacyjnej oraz statystyki społecznej, inspirowający do działania i szanowany szef, lecz także jako prawy, wrażliwy na problemy innych i życzliwy wszystkim człowiek. Profesor nie stwarzał dystansu i można było z nim swobodnie porozmawiać nie tylko o sprawach służbowych. Kochał muzykę i poezję i chętnie o tym opowiadał. Do jego ulubionych poetów należał Adam Asnyk, a wierszem, do którego ostatnio się odwoływał, był utwór *Do młodych*. Może dlatego, że Profesor zawsze był młody duchem, stawiał przed sobą ciągle nowe wyzwania i cele, a jednocześnie potrafił docenić dorobek poprzednich pokoleń.

Panie Profesorze, dziękuję za wszystko!

Anna Szukielojć-Bieńkuńska

*
* *
*

Profesora Jana Kordosa pamiętam w zasadzie od zawsze. Mam na myśli zarówno moje zainteresowanie statystyką jako dyscypliną naukową, jak i początki mojej kariery zawodowej w statystyce publicznej. Profesor łączył w sobie rzadkie cechy: był niezwykle starannie wykształconym i utalentowanym pracownikiem naukowym, a jednocześnie praktykiem, który przygotowywał i wdrażał wiele badań, zwłaszcza społecznych.

Był współorganizatorem szkoleń dla pracowników statystyki z zakresu metody reprezentacyjnej. Przetłumaczył na język polski kanadyjski podręcznik *Survey sampling. A non-mathematical guide* – kompendium wiedzy na temat badań próbkowych, na którym wychowało się bardzo wielu statystyków.

Wciąż mam w pamięci jego wykład inauguracyjny z 1995 r. wygłoszony w ramach studiów doktoranckich współorganizowanych przez Profesora w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, w których uczestniczyło wielu pracowników statystyki. Podkreślał wówczas, że warunkiem koniecznym rozwoju rozpoczynającej się dla nas kariery naukowej jest ciągłe śledzenie najnowszych trendów w literaturze światowej, co wymaga doskonałej znajomości języków obcych, w szczególności języka angielskiego. W tym kontekście wspominał swoje seminarium u prof. Hugona Steinhausa, który pokazał mu interesujący anglojęzyczny artykuł dotyczący jego pracy dyplomowej. Student, zakłopotany, odpowiedział, że włada innymi językami, ale tego akurat nie zna, na co prof. Steinhaus odparł, że to jego sprawa. Jako ambitny człowiek rozpoczął więc intensywną naukę języka angielskiego. Po latach stwierdził, że był to bardzo ważny moment w rozwoju jego kariery naukowej, i zachęcał nas do podobnej determinacji.

Wspominam także okres, kiedy Profesor zakończył pracę na stanowisku redaktora naczelnego „Statistics in Transition”, a prof. Włodzimierz Okrasa jeszcze nie przejął jego obowiązków. Ja, jako nowy sekretarz naukowy, wspólnie z Romanem Popińskim, sekretarzem redakcji, stanęliśmy przed nie lada wyzwaniem przygotowania kilku numerów czasopisma. Udało nam się sprostać temu zadaniu dzięki wsparciu prof. Kordosa, który wykorzystał osobiste kontakty, zwłaszcza z autorami z zagranicy, i pomógł w wyborze recenzentów, co pozwoliło zachować ciągłość wydawniczą.

Profesor Kordos był również związany z „Wiadomościami Statystycznymi” – jako autor, a później także recenzent i członek Rady Programowej. Pierwszy artykuł w „WS”, dotyczący zapotrzebowania na informacje z zakresu warunków życia ludności, opublikował w 1959 r. Jak wspominał, ten tekst dał mu impuls do głębszego zainteresowania się metodami estymacji dla małych obszarów i jakością danych. W następnych latach Profesor zamieszczał w „WS” sprawozdania z działalności Komisji Matematycznej, informacje o wdrażaniu metod matematycznych w statystyce oficjalnej, a przede wszystkim liczne artykuły naukowe, poświęcone m.in. badaniom reprezentacyjnym, analizie ubóstwa czy problematyce badania cen konsumpcyjnych. Łącznie na łamach „WS” opublikował ponad 150 opracowań. Na początku 1994 r. Profesor został członkiem Rady Programowej czasopisma i pełnił tę funkcję do 2011 r. Podkreślał, jak wiele nauczył się podczas zebrań Rady. Kontynuował współpracę z „WS” jako recenzent do 2018 r., a jako autor – do 2020 r.



Fot. W. Garbień, archiwum US w Łodzi

2013 r., Łódź, konferencja *Statystyka – Wiedza – Rozwój*. Od lewej: Jan Kordos, Jan Berger i Tadeusz Walczak, ówczesny redaktor naczelny „Wiadomości Statystycznych”

Jednym z obszarów zainteresowań prof. Kordosa, szczególnie w ostatnich latach, były różne aspekty oceny jakości danych. W trakcie realizacji projektu *Big Data II* zwróciłem się do niego o pomoc przy konstruowaniu dodatkowych wymiarów i wskaźników oceny jakości danych pochodzących z web scrapingu. Muszę przyznać, że nie tylko zainteresowałem tym tematem Profesora, ale nawet mieliśmy plany, aby opublikować w „WS” wspólny artykuł dotyczący metod łączenia informacji pochodzących z różnych źródeł (szczególnie big data) i przede wszystkim analizy jakości

Byłem także umówiony z Profesorem na opracowanie obszernego artykułu podsumowującego jego aktywność naukową i pracę w statystyce publicznej. Miał to być swego rodzaju wywiad rzeka. Zdołaliśmy ustalić najważniejsze kwestie, przedstawiłem ramową koncepcję pracy, którą Professor zaakceptował. Niestety, jego choroba i śmierć nie pozwoliły na dokończenie wspólnych przedsięwzięć.

Marek Cierpiął-Wolan